

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank S.A. z siedzibą we W. w dniu 17 sierpnia 2016 roku wniósł do tutejszego Sądu pozew o zasądzenie od pozwanego K. Z. na swoją rzecz kwoty 5. 835,95 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, przy czym odsetek domagał się od następujących kwot: od 4. 413,36 zł od dnia 04 lipca 2016 r. do dnia zapłaty i od 1. 256,72 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał m. in., że strony pozwany zobowiązał się spłacać kredyt z dnia 16 stycznia 2014 r. nr (...) w miesięcznych ratach. Ostateczny termin zapłaty upłynął w dniu 16 stycznia 2016 r., a co za tym idzie całe roszczenie jest wymagalne. Powód podał, że podejmował bezskuteczne próby polubownego rozwiązania sporu.

Na dochodzoną pozewem kwotę składa się: kapitał w kwocie 4.413,36 zł, odsetki karne i umowne wyliczone na dzień sporządzenia pozwu (03.07.2016 r.) w kwocie 1. 256,72 zł, koszty monitów i upomnień w kwocie 101,07 zł i kwota opłaty za pakiet usług bankowych w kwocie 64,80 zł. Powód wniósł o zasądzenie dalszych odsetek karnych, zastrzeżonych w umowie.

Pozwany K. Z. nie złożył odpowiedzi na pozew ani nie stawił się na rozprawie.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu powód nie wykazał, aby przysługiwało mu roszczenie dochodzone pozewem.

Powód wskazał, że wywodzi swe roszczenie z umowy kredytu z dnia 16 stycznia 2014 r. nr (...). Jako dowód na potwierdzenie powyższego przedłożył jedynie kserokopię umowy o kredyt na zakup towarów i usług nr (...) (k. 11-13). Dokumenty, o których mowa w Kodeksie postępowania cywilnego, to dokumenty oryginalne, które mogą być zastąpione odpisami urzędowymi, gdy ustawa wyraźnie na to pozwala. Brak natomiast przepisu pozwalającego na zastąpienie dokumentu (oryginalnego) jego niepoświadczonym odpisem, w tym przede wszystkim odbitką ksero. Zwykła odbitka ksero nie stanowi dokumentu, gdyż nie zawiera ani podpisu osoby poświadczającej, która odbitkę sporządziła, ani oryginalnego podpisu wystawcy dokumentu kopiowanego, ponieważ podpis oryginalny został tu odwzorowany metodą kopiowania elektrostatycznego, tj. kserograficznie. Warunkiem uznania kserokopii za dokument jest umieszczenie na niej zaopatrzonego podpisem poświadczenia jej zgodności z oryginałem dokumentu. Warunku takiego nie spełnia opisana kserokopia złożona przez powoda.

W uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Podobnie jak odpis, kserokopia może być jednak uznana za dokument stanowiący dowód istnienia oryginału i dlatego podlegający podwójnej ocenie. Raz, jako dokument prywatny, mający stanowić źródło wiadomości o istnieniu oryginalnego dokumentu, a drugi raz, jako dokument prywatny mający stanowić źródło wiadomości o faktach. W postępowaniu opartym na dokumencie prywatnym źródłem wiadomości jest, zgodnie z art. 245 k.p.c., zawarte w nim i podpisane oświadczenie, stąd dla uznania kserokopii za dokument prywatny, świadczący o istnieniu oryginału o odwzorowanej w niej treści, niezbędne jest oświadczenie o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem jest umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać kserokopię za dokument prywatny świadczący o istnieniu oryginału o treści i formie w niej odwzorowanej. Natomiast bez wspomnianego poświadczenia kserokopia nie może być uznana za dokument (zob. OSNCP 1994, nr 11, poz. 206). Stanowisku temu Sąd Najwyższy dał wyraz również w późniejszych orzeczeniach, w tym w postanowieniach z dnia 27 sierpnia 1998 r., III CZ 107/98 (OSNC 1999, nr 3, poz. 52) i z dnia 18 października 2002 r., V CKN 1830/00 (OSNC 2004, nr 1, poz. 9) oraz w wyroku z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00 (niepubl.). Również w nauce

prawa przyjmuje się, że niepoświadczona kserokopia nie jest dokumentem. Jeżeli zaś pismo nie może być uznane za dokument, nie może być ono też podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c. Odmiennie ujęcie tego zagadnienia prowadziłyby do obejścia przepisów o dowodzie z dokumentu. Wymienione w art. 308 k.p.c. środki dowodowe ustawodawca zaliczył do "przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki". Oznacza to, że środki te, w tym także fotokopie, mają przedstawiać rzeczywistość poprzez zawarte w nich obrazy lub dźwięki, a nie przez opisy wyrażane pismem (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, niepubl.).

Mając na uwadze powyższe należy uznać, iż powód nie wykazał, iż przysługuje mu względem pozwanego dochodzona pozewm wierzytelność. Zgodnie zaś z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa, bowiem na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na gruncie prawa procesowego odpowiednikiem art. 6 k.c. jest przepis art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W myśl przytoczonych przepisów, to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie. Powód winien, zatem wykazać wszystkie okoliczności stanowiące podstawę żądania pozwu.

W ocenie Sądu za wystarczające dowody zasadności i wysokości roszczenia nie mogą być uznane oryginały dokumentów jak na k. 9-10 i Załącznik nr 2 do Uchwały określający Tabelę opłat i prowizji jak na 14-15. Z ich treści nie wynikają istotne postanowienia umowy, jak chociażby szczegółowe warunki spłaty zobowiązania ani okoliczność, że pozwany w ogóle jakkolwiek umowę bankową podpisał. Stanowią one jedynie jednostronne oświadczenia woli i wiedzy strony żywotnie zainteresowanej wynikiem procesu.

Nadto, wskazać należy, iż w sprawach cywilnych rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy – obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. A. Zielińskiego, Wydawnictwo C.H. Beck, wyd. 6, Warszawa 2012, s. 431).

Od tego obowiązku nie zwalnia bynajmniej powoda treść przepisu art. 339 k.p.c., zgodnie, z którym, jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą. Z treści tego przepisu wynika, bowiem również, iż twierdzeń powoda nie przyjmuje się za prawdziwe, jeśli budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Podkreślić należy, iż w przedmiotowym postępowaniu strona powodowa reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika, który powinien był być świadomy wystąpienia negatywnych konsekwencji procesowych, w przypadku, gdy powołuje mniej dowodów niż tego wymaga materialnoprawna podstawa zgłoszonego roszczenia.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, Sąd powództwo oddalił.

SSR Katarzyna Jerka